# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 15 | Września, wtorek, dnia 9 lutego 1926 r. | Rok VIII


## Redukcja i oszczędności.

Program oszczędności budżetowych ma swoje ciężkie wymagania, które społeczeństwo może spełnić jedynie przejmując się do głębi zrozumieniem konieczności państwowych, górujących nad wszelkiemi innemi względami. Społeczeństwo musi wpoić w siebie przeświadczenie, że ponosząc teraz ofiary nawet dotkliwe, nie tylko zabezpiecza normalne funkcjonowanie państwowego organizmu, ale przygotowuje sobie lepszą, spokojniejszą i pomyślniejszą przyszłość. Przechodzimy bowiem przesilenie ekonomiczne, które nie jest wyłączną właściwością Polski, ale obejmuje w mniejszych lub większych rozmiarach całą Europę, wywołuje wszędzie analogiczne społeczne zjawiska. Przesilenie to ma u nas przebieg ostrzejszy, ponieważ nasza struktura gospodarcza jest wątlejsza i silniej nadwyrężona przez wypadki wojenne, niźli gdzieindziej. Możemy i musimy je pokonać, przez solidarny i harmonijny wysiłek, pod hasłem — oszczędności i pracy. Nie są to przeto frazesy, ani retoryczne zwroty, w tych hasłach mieści się cały program sanacji i bez ich zrealizowania nie wybrniemy z trudnego położenia, i nie rozwiążemy problematów powstających nieuchronnie przed nami. A pracować — to znaczy wzmóc produkcję, to znaczy podnieść zamożność kraju i społeczeństwa, dać zarobek rzeszom bezrobotnych, uwolnić się od haraczu płaconego zagranicy przez sprowadzanie zbędnych towarów, wyrównać bilans handlowy i zapewnić państwu środki konieczne dla jego istnienia i rozwoju. Z tem łączy się pierwsze zasadnicze zadanie naszej polityki państwowej: zrównoważenie budżetu. Dopóki nie dokonamy tego dzieła, całe nasze życie państwowe, będzie miało charakter chorobliwy i niepewny, a wszystkie nasze usiłowania sanacyjne poruszać się będą w próżni. Równowagę zaś budżetową możemu osiągnąć w obecnych warunkach nie przez podniesienie świadczeń publicznych, które już osiągnęły granicę możności społeczeństwa, ale przez skrupulatne oszczędności w tych działach gospodarki państwowej które posiadają odpowiednią elastyczność.

Nie zapuszczamy się w szczegóły, gdyż w całem szeregu artykułów wykazywaliśmy dokładnie i przy pomocy materjałów statystycznych, gdzie i jakie oszczędności należy przeprowadzić, które rubryki budżetu mogą być okrojone, lub nawet skreślone bez szkody dla państwa, ale oszczędności budżetowe mają także swoją smutną i niepokojącą stronę — wiążą się bowiem organicznie i nierozdzielnie z personalnemi redukcjami. Chcąc budżet uzdrowić, trzeba znaczną stosunkowo liczbę osób pozbawić służbowych stanowisk i płac z niemi związanych, trzeba zatem zredukowanych pozbawić dochodów i praw nabytych. Nie ulega wątpliwości, że jest to operacja ciężka, drażliwa i niebezpieczna — że stanowi do pewnego stopnia nawet akt społecznej niesprawiedliwości, naruszając interesy jednostek — w imię dobra ogólnego.

Nie można się zatem dziwić, że ci wszyscy, którym redukcja w pierwszym rzędzie zagraża, są mocno zaniepokojeni o swoją przyszłość, że próbują bronić się i protestować, że organizują się i radzą i dają wyraz swoim żalom i obawom na publicznych zebraniach i w ostrych rezolucjach. Nale żałoby jednak zastanowić się nad tem czy te protesty i rezolucje mają jakiś sens realny, czy zdołają zapobiec przygotowywanym zarządzeniom, czy powstrzymają redukcję, będącą kategorycznym nakazem chwili. Bo przecież trzeba to sobie wyraźnie i śmiało powiedzieć: albo machina państwa stanie w pewnym momencie, zatrzymana w rozpędzie ciężarem olbrzymiej sumy osobowych wydatków, a wtedy znajdziemy się wobec katastrofy o nieobliczalnych następstwach albo przeprowadzimy spokojnie i rozstropnie konieczne oszczędności i wtedy — może nawet bez uciążliwej zagranicznej pożyczki, wejdziemy w okres konsolidacji i rozwoju.

W obrębie tego dylematu nie możemy wahać się ani na chwilę, droga jest wskazana i nią pójść musimy, z ciężkiem sercem, ale z całą świadomością, że to jedyny sposób ocalenia państwa od ruiny, — nas — kto wie — może od nowej niewoli. Waga zagadnienia leży gdzieindziej. Już dziś trzeba wynaleźć i obmyślić pomoc dla ofiar państwowej konieczności, a zająć się tą całą akcją powinni przedewszystkiem sami zainteresowani. Protesty i skargi nic tu nie pomogą, ale dobra organizacja i rozumna inicjatywa, pozwolą zredukowanym przetrwać najgorsze chwile, przejść stopniowo do innych działów pracy, odzyskać — po pewnym czasie — utracone dochody. Rząd będzie musiał także uczestniczyć w tej akcji, ułatwiając wszelkiemi środkami jakiemi rozporządza, swoim dawnym pracownikom zmianę zarobkowania. Niemniej konieczny jest wysiłek całego społeczeństwa, które nawet w obecnych opłakanych ekonomicznych warunkach musi z siebie wydobyć zasoby potrzebne dla przyniesienia skutecznej pomocy rzeszom pozbawionym pracy. Akcja dla bezrobotnych, już zapoczątkowana, obejmuje oczywiście także zredukowanych, tembardziej, że położenie inteligencji mniej odpornej na nagłe ciosy, jest może cięższe, niż robotników fabrycznych. Musimy też rozwinąć ją na wielką skalę, gdyż tylko w ten sposób spełnimy obowiązek sumienia, który obarcza całe społeczeństwo, od chwili, gdy sanacja skarbu — ma się odbyć także kosztem ofiar osobistych. Od tego obowiązku nikt uchylić się nie ma prawa, a wszelka opieszałość w tym względzie musi być poczytana jako ciężki grzech wobec własnego narodu.

### Decyzja w sprawie Chorzowa odłożona.

Haga, 5. 2. W wielkiej sali Pałacu Pokoju rozpoczęła się dnia 5. bm. przed międzynarodowym trybunałem rozjemczym, obradującym pod przewodnictwem prezydenta Huberta publiczna rozprawa w sprawie konfiskaty mienia niemieckiego na G. Śląsku.

Przed rozpoczęciem rozprawy o godz. 10. przed połudn. przewodniczący Trybunału oznajmił, że ze względu na obszerność materjału, sprawa została podzielona na 2 części i że wobec tego kwestja fabryki azotów w Chorzowie będzie rozpatrywana dopiero później. Następnie zabrał głos przedstawiciel Niemiec prof. dr. Kaufmann, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie likwidacji posiadłości ziemskich na G. Śląsku. Prof. Kaufmann przemawiał do g. 12,45, poczem rozprawa została odroczona do godz. 3 i pół. popołud. Na posiedzeniu popoł. będzie w dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel Niemiec.

## Kronika

Września, dnia 8 lutego 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Jana z Maty, jutro: Apolinji, Cyryla z A.

* **Srebrne gody małżeńskie.** W piątek dn. 12 bm obchodzą pp. Stanisławowie Jagodzińscy w Wrześn srebrne gody małżeńskie.

* **Szopka Harcerska we Wrześni!** W środę dnia 10 bm. szerokie sfery rodzicielskie i obywatelskie będą miały możność ujżenia na scenie nader interesującą i aktualną rzecz na gruncie tutejszym zupełnie jeszcze nieznaną i niewidzianą. Za inicjatywą mianowicie grona nauczycielskiego odegra Drużyna harcerzy Gimnazjum Państwowego pod reżyserją prof. Fr. Wojterskiego — Jasełka harcerskie — pełne humoru, życia, werwy oraz wzniosłych zasad w kierunku szerzenia zdrowej myśli odrodzenia życia społecznego i obywatelskiego. Wątpić nie należy, że szerokie sfery obywatelstwa żywem zainteresowaniem się szopką złożą dowody rzetelnej troski o kształcącą się młodzież oraz niewątpliwej sympatji dla wzniosłych ideałów harcerskich młodzieży naszej. Nie oziębiajmy zapału młodych!

— **Strzałkowo.** Jarmarki ogólne odbędą się tu w roku 1926 dnia 10 lutego, 12 maja, 11 sierpnia i 10 listopada.

* **Wiele trudu i pracy** zadaje sobie Zarząd Bractwa Strzeleckiego by jaknajprędzej wybrnąć z kłopotów finansowych powstałych przez pobudowanie ślicznej strzelnicy i parku. Jeszcze nie przebrzmiała muzyka ostatniego balu, a już zaskoczył nas Zarząd wiadomością wyprowadzenia wesołej komedji p. t. „Spadkobiercy". Sztuka ta nie schodziła przez dłuższy czas z repertuaru teatru poznańskiego i była prawdziwym szlagierem. Wzorowe wyprowadzenie sztuki tej wymaga wiele pracy i trudu, to też nasze już nieraz oklaskiwane piękne aktorki i aktorzy, z całym zapałem pracują nad opanowaniem sztuki, by pokazać w dniu przedstawienia swą umiejętność doskonałego kopjowania różnych typów, i zasłużyć sobie na uznanie szanownych widzów.

Przedstawienie „Spadkobiercy" odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. na sali p. Bartkowiaka, i da możność wszystkim tym którzy jej w Poznaniu nie widzieli, się przez parę godzin doskonale ubawić i uśmiać. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

* **Wycofanie biletów Banku Polskiego 1 i 2 złotowych.** Wobec częstych nieporozumień, jakie zachodzą pomiędzy sprzedawcami a ich klientelą przy zaofiarowaniu 1 i 2 złotowych biletów Banku Polskiego z datą 28 lutego 1919 roku, władze skarbowe przypominają, że z dniem 1 stycznia 1926 r. bilety te przestały być prawnym środkiem płatniczym i mogą być tylko wymieniane w kasach skarbowych.

* **Bibljoteczka historyczno-geograficzna „Rój"** (Warszawa, Kredytowa 1, P. K. O. 9880). Nareszcie, w powodzi beletrystycznej, w zalewie marnych przekładów mamy wydawnictwo, podejmujące tematy podróżnicze i historyczne, podejmujące je w sposób żywy, lecz źródłowy w myśl zasady wydawnictwa: „nie nudzić — ucząc, nie kłamać — bawiąc". Dookoła tych małych wykwintnych żółtych książeczek, rezygnujących z krzykliwych okładek i zadawalających się układem graficznym prof. Bartłomiejczyka za to w tekście dających ciekawe ilustracje — skupił się zastęp pierwszorzędnych piór. A więc cykle po 4 do 12

**ALFRED ROMANOWICZ:** 5)

## Stanisław, Wawrzyniec Staszic.

**Życie i działalność.**

*W stuletnią rocznicę śmierci autora „Przestróg dla Polski"*

**1826—1926.**

Konieczność zatem nakazuje Polsce powiększyć siłę zbrojną do 100 a nawet 200 tysięcy wojska, którem naród będzie mógł okupić i zapewnić sobie niepodległość. Szlachta jednak powinna wyrzec się swoich przywilejów i być pośrednikiem pomiędzy ludem a tronem. „Salus Rp-cae" winno stanowić dla niej „supremam legem". Źródłem bogactwa kraju i jego podstawą jest stan rolniczy. „Im on będzie swobodniejszy, dostatniejszy i liczniejszy, tem lepiej będzie się działo w Państwie. A pragnąc przekonać ogół o konieczności poprawienia losu i doli chłopskiej, daje Staszic upust gwałtowności i namiętności swego uczucia i krwią kreśli taki, grozą przejmujący, obraz współczesnej doli chłopka polskiego:

„Pięć części narodu polskiego stoi mi przed oczyma. Widzę miljony stworzeń, z których jedne wpół nago chodzą, drugie skórą albo siermięgą okryte, wszystkie wyschłe, znędzniałe, obrosłe, zakopciałe; oczy głęboko w głowie zapadłe, dychawicznemi piersiami bezustannie pracują; posępne, zadurzałe i głupie; mało czują i mało myślą — to ich największą szczęśliwością ledwie w nich dostrzec można duszę rozumną. I zwierzchnia postać z pierwszego wejrzenia więcej podobieństwa okazuje do zwierza, niżeli do człowieka. Chłop — ostatniej wzgardy nazwisko mają. Tych żywnością jest chleb z śruty, a przez ćwierć roku samo zielsko, napojem woda i paląca wnętrzności wódka; tych pomieszczeniem są lochy, czyli trochę nad ziemię wyniesione szałasze; słońce tam niema przystępu, są tylko zapchane smrodem i tym dobrotliwym dymem, który, aby podobno mniej na swoją nędzę patrzali zbawia ich światła; aby mniej cierpieli i w dzień i w nocy dusząc, ukraca ich życie mizerne, a najwięcej w niemowlęcym wieku zabija. W tej smrodu i dymu ciemnicy dzienną pracą strudzony gospodarz na zgniłem spoczywa barłogu; obok niego śpi mała, a naga dziatwa na tem samem legowisku, na którem krowa z cielęciem stoi i świnia z prosiętami leży... Dobrzy Polacy! Oto rozkosz tej części ludzi, od której los waszej Rzplitej zawisł! Oto człowiek, który nas żywi! oto stan rolnika w Polsce!..."

Dziełami temi zapewnił sobie Staszic poczesne miejsce w dziełach piśmiennictwa polskiego i zalicza się do najznaczniejszych osobistości naszej literatury politycznej.

Była to natura wzniosła, głęboko czująca i zdolna do najszczytniejszych porywów; jako reformator śmiały i odważny, jako publicysta bardzo wpływowy i zdolny. „Nikt wymowniej i goręcej nie przemawiał za reformą, nikt tyle różnych a tak potężnych nie poruszał stron w uczuciu narodowem." Z tych dzieł jego bije serdeczne i gorące uczucie miłości ojczyzny, poważna i głęboka troska o jej losy. Porywały one współczesnych potęgą uczucia i siłą przekonań. Za przykładem jego poszło wielu innych pisarzy i publicystów-patrjotów. Zasadami reformy Staszica przejął się Sejm Wielki, uchwalając w r. 1791 nową dla Państwa ustawę, Konstytucję Trzeciego Maja.

Po jej ogłoszeniu wraca Staszic po zalimitowaniu sejmu w dniu 29 maja 1792 r. wraz z ordynatem do Zamościa, gdzie ten dobroczyńca i przyjaciel naszego statysty kończy swój chlubny żywot. Śmierć ta jednak nie wywołała żadnych zmian w położeniu Staszica; ubył mu jedynie powiernik uczuć i myśli, z którym pomimo różnic urodzenia i stanowiska łączyła go wspólna miłość Ojczyzny i dobra powszechnego.

Ordynację po ojcu obejmuje najstarszy syn Aleksander, Staszic zaś pozostaje przy wdowie jako jej doradca i wychowawca dzieci. Wskutek nalegań rodziny, by młodzi Zamoyscy zaznajomili się ze stosunkami obcemi, wyjeżdża z panią Zamoyską do Wiednia, gdzie bawi do roku 1798 tj. rok jeszcze po jej śmierci. Kilkuletni pobyt we Wiedniu miał się stać bardzo doniosłym w następstwach dla Staszica. Ze schedy ojcowskiej, pensji, pobieranej u Zamoyskich, wreszcie z dochodów probostwa turobińskiego układał sobie niewielki kapitalik, z którego — dzięki szczęśliwym konjunkturom w grze giełdowej we Wiedniu — doszedł znacznego majątku. W poczynaniach tych nie powodował się jednak bynajmniej chciwością, ile wyższemi celami, które muprzy świecały, a które wkrótce miał wcielić w czyn. Zresztą pozwólmy wytłumaczyć się samemu Staszicowi

(Ciąg dalszy nastąpi).

książeczek dają: Jerzy Bandrowski p. t. „Pioruny i błyskawice Wschodu“, docent dr. Górka „Jak umierali wielcy ludzie“, prof. Uniw. Pozn. dr. St. Nowakowski „zdobywcy i odkrywcy świata“, Melcer-Rutkowska „Słynni kochankowie“, St. Wojtkiewicz „Cmentarze na dnie oceanów“, wreszcie zaś największy polski pisarz współczesny, Wacław Sieroszewski cykl p. t. „Na szlakach świata“ złożony z trzech oddzielnych książeczek. W bibljoteczce nad to widzimy książki Ejsmonda, Jana Lemańskiego, Szpyrkówny, Leona Choromańskiego, Twaina, Kazimierza Błeszyńskiego, Stan. Bonna i specjalnie dla bibljoteki piszących b-ci M. i A. Leblond'ów oraz Ireny Briares. To też zapewne dzięki nietylko nazwiskom, ale i umiejętnie dobranym tematom wydawnictwo w ciągu paru miesięcy przesiąknęło we wszystkie zakątki kraju. Tylko bowiem b. duże nakłady pozwolić mogą na cenę 30 gr za tomik i 2 zł 60 gr za prenumeratę kwartalną (a więc 13 książeczek z przesyłką do domu).

* **Ciężki stan Jego Eminencji ks. Kardynała Prymasa.** W stanie choroby ks. Prymasa Kardynała Dalbora nie nastąpiło jeszcze pogorszenie, jednakowoż stan jest ciągle bardzo poważny i grozi komplikacjami.

* **Z dniem 1 stycznia br.** rozpoczął się termin składania zeznań o państwowym podatku dochodowym. Koniec tego terminu upływa z dniem 1 marca wzgl. 1 maja rb. Z dniem 15 lutego br. upływa termin do składania zeznań o obrocie.

* **Sąd ławniczy w Malborgu** (Pr. Wschodnie) skazał właściciela ziemskiego Górskiego z Pestwina na 6 mies. więzienia za słowną obrazę niem. żołnierzy. Podczas rozprawy prokurator wyraził się, że żołnierze niem. powinni byli zbić G. „na kwaśne jabłko“. (A to wzorowy prokurator! — red.).

* **Sowiety uchwaliły** wypłacać dzieciom zabitego przez Muraszkę Bagińskiego mies. 200 rubli pensji.

— **Szamotuły.** (Okradzenie funduszu bezrobocia.) Funkcjonarjusz tutejszego Urzędu Funduszu Bezrobocia odebrał w ubiegły poniedziałek upoważnienie do odebrania z konta tutejszej Powiatowej Kasy Oszczędności kwotę w wysokości 100 złotych. Funkcjonarjusz ten — Bździel, młodzieniec 26-letni, który miał wstąpić niebawem w stan małżeński, sfałszował kwit, zmieniając 100 na 6.100 złotych. Kwota ta została mu w kasie wypłacona, gdyż kwit sfałszowany nie wykazywał żadnej zmiany. Oszust po powrocie z kasy oddał 100 zł. i poprosił kierownika o pół dnia urlopu. Gdy popołudniu zatelefonowano do kasy, że przyśle się po resztę pieniędzy z konta Funduszu Bezrobocia, oświadczyła kasa, że wszystkie pieniądze zostały już rano odebrane. Dopiero wtenczas stwierdzono, że oszust Bździel odebrał z kasy wszystkie pieniądze i zbiegł bez śladu. Rozesłano za nim listy gończe.

* **Odrzucenie fundacji.** Podobno Ministerstwo Oświaty odrzuciło fundacje na cel narodowy ofiarowane przez hr. Hutten — Czapskiego z Smogulca, oraz hr. Potulicką z Potulic, powołując się na ustawę o reformie rolnej.

* **Ministerstwo Kolei** zamierza ograniczyć czas pracy w warsztatach kolejow. do 5 dni w tygodniu, przeciw czemu kolejarze protestują!!

### W sprawie podatku majątkowego

Jak wiadomo, różnica zdań wśród ministrów zaznaczyła się jaskrawo w ich zapatrywaniach na nowelizację ustawy o podatku majątkowym.

Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie stronnictw koalicyjnych, w tej sprawie, a wzięli w niem także udział premjer Skrzyński i marszałek Rataj.

Dowiadujemy się, że projekt noweli został odesłany do komisji; Ministerstwo Skarbu natomiast ma opracować specjalną uchwałę o podatku majątkowym.

### Rakowski o Polsce

W rozmowie z moskiewskim korespondentem Agencji Hawasa Rakowski na pytanie, czy postępuje dalej zapoczątkowane zbliżenie między Polską a Zw. S. R. R.:

„Nie widzę żadnych przeszkód, mogących zahamować zbliżenie między Polską a Z S. R. R., dyktowane nie przemijającemi, a bardziej głębokiemi przyczynami, wynikającemi z geograficznej, międzynarodowej i politycznej sytuacji obu państw. Ze strony Polski za zbliżeniem przemawia cała historyczna przeszłość jej gospodarki a szczególnej życia przemysłowego“.

### Ostry wyrok przeciwko komuyiście francuskiemu

Paryż, 5. 2. Przywódca komunistów francuskich Cachin, skazany został za podżeganie wojskowych do buntu i odmówienia posłuszeństwa, na 15 miesięcy więzienia i 2000 franków kary pieniężnej.

### Stanisław Kozicki posłem polskiem w Rzymie

Warszawa, 4. 2. Prezydent Rzplitej podpisał dziś nominację posła na Sejm, dr. Stanisława Kozickiego, na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej przy Kwirynale.

*

Opinja polska wiadomość tę przyjmie niezawodnie z dużem zadowoleniem. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakie bardzo ważne jest stanowisko posła polskiego w Rzymie dla należytego ułożenia stosunków polsko-włoskich, i jak ważne jest właśnie, należyte ułożenie się tych stosunków. Osoba p. posła Kozickiego, wybitnego polityka znanego nietylko w Polsce, ale i zagranicą a tak że we Włoszech, daje gwarancję, iż sprawa ta została złożona w dobre ręce. Szczególnie miłe wrażenie wiadomość ta wywołać musi w Poznańskiem.

### Wygórowane żądania celne Niemiec

Jak wiadomo polska delegacja otrzymała już od delegacji niemieckiej spis żądań niemieckich, t. zn. spis towarów, dla których Niemcy, poza klauzulą największego uprzywilejowania, domagają się ulg dodatkowych. Spis ten obejmuje 590 stawek przywozowych do Polski i 10 dla wywozu z Polski do Niemiec. Jeśli dodamy do tego stawki ulgowe, jakie otrzymałyby Niemcy automatycznie, na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, tj. te wszystkie zniżki stawek, jakie Polska przyznała Francji i innym państwom, wyniesie to razem przeszło 900 stawek, czyli połowę taryfy celnej.

Co do samej wysokości zniżek, zażądanych przez Niemcy, to są one również... nadzwyczajne. Dla 160 stawek zażądali Niemcy zniżki od 50 do 90 proc. Dla innych stawek żądania te dochodzą do 1/80 stawek. Śród tych artykułów, dla których Niemcy żadają takich przywilejów, są np. zabawki. Są i żądania 100 proc. tj. zupełnego zwolnienia od cła pewnych towarów niemieckich, np. nut, map i atlasów, od których obecnie cło wynosi 100—300 zł od 100 klgr.

Powyższe żądania niemieckie są obecnie rozpatrywane w ministerstwie przemysłu i handlu z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych.

### Konieczność wstąpienia Polski do Rady Ligi Nar.

Pan Bainville, pisząc w „L'Action Française“ o odroczeniu konferencji rozbrojeniowej z powodu trudności, na jakie napotyka to zagadnienie, zwraca uwagę na bliskie wejście Niemiec do Ligi Narodów. Autor stwierdza, że sprawa ta wywołuje coraz większe obawy nawet we Włoszech, które są zaniepokoj. propagandą niemiecką w Tyrolu.

„W gruncie rzeczy — pisze p. Bainville — wszyscy, również rząd francuski, obawiają się wejścia Niemiec do Ligi Narodów, do czego zresztą nikt otwarcie się nie przyznaje. W miarę, jak ten fakt się zbliża, coraz widoczniejsze stają się niekorzyści i niebezpieczeństwa. Gdy Niemcy będą w Lidze, dziesięć zasadniczych spraw zostanie, być może, wznowionych. Coraz trudniej będzie niedopuścić, by postanowienia terytorjalne Traktatu Wersalskiego, które jedynie pozostały w stanie nienaruszonym, nie były również zaatakowane, a wówczas nikt nie będzie wiedział, dokąd zmierza Europa. Wejście Niemiec do Ligi było zbyt gorąco i zbyt absurdalnie żądane, by obecnie można było tego uniknąć. Należy więc już szukać tylko środków zapobiegawczych. **Jednym z tych środków będzie oddanie Polsce stałego miejsca w Radzie. Jeżeli Polska nie będzie reprezentowana w Radzie, wówczas powstanie poważne naruszenie równowagi w Lidze Narodów i w Europie. A to naruszenie równowagi prowadzić będzie do wojny. Należałoby na ten temat zażądać lekcyj doświadczalnych od pp. Rakowskiego i Cziczerina. Oddanie Polsce stałego miejsca w Radzie jest punktem, którego Francja musi domagać się z niewzruszoną siłą.** A dla przeprowadzenia tego należy znaleźć poparcie grupy mocarstw, której udało się odroczyć niedojrzałą konferencję rozbrojeniową“.

Jak wiadomo, tą grupą mocarstw, o której pisze p. Bainville, jest Francja, Belgja, Czechosłowacja, Japonja, Hiszpanja i Włochy.

### Pożyczka dla Polski

Warszawa, 6. 2. P. inż. Klarner wyjechał do Medjolanu w zamiarze traktowania z „Banca commerciale“ o pożyczkę dla Polski.

Jest prawdopobnem, że spotka się tam z reprezentantami Bankers Trustu, których kwestja zaangażowania kapitałów włoskich w Polsce żywo interesuje.

P. Klarnerowi towarzyszy radca.



## -- Dział zadań umysłowych --

(Pod kierunkiem X. Edm. K. Powtórzenie o nagrodę).

Redakcja przystępuje dziś do ogłoszenia konkursu lutowego „Orędownika Wrzesińskiego“. Warunki udziału w konkursie są następujące: 1. W konkursie bierze udział każdy, kto nadeśle trafne rozwiązanie wszystkich zadań konkursowych. 2. Do rozwiązań należy dołączyć kwit abonamentowy „Oręd. Wrzesińskiego“ na miesiąc luty. 3. Ostatecznym terminem do nadsyłania rozwiązań jest dzień 15-go lutego. Redakcja przeznacza za trafne rozwiązanie wszystkich zadań w drodze wylosowania następujące nagrody:

a) 100 papierosów,
b) 1 funt dobrych cukierków,
c) 100 wizytówek oraz do tego 100 kopert,
d) bilet wolnej jazdy do Poznania II klasą,
e) trzy książki,
f) bon na smaczny obiadek u p. Bartkowiaka.

I. **Zagadka.** Jest w rosole i w każdym wole.
Nie ma w smaku ani w maku.
Znajdziesz w stodole, również w szkole,
znajdziesz w lekach, nigdy w tekach.
Nie ma świat ani kwiat

II. **Zagadka łańcuchowa.** Z podanych 16 sylab ba - bor - fa - ga ki - ma - ma - no - ra - ran - ra - ta - ta - ta - tum wa ułożyć 16 dwusylabowych wyrazów tak, żeby końcówka pierwszego słowa była zawsze początkiem drugiego słowa, zaś drugiego początkiem trzeciego itd. Końcówka ostatniego wyrazu musi być początkiem pierwszego słowa.

III. **Logogryf.** Z podanych 33 sylab ułożyć 12 wyrazów według znaczenia niżej podanego tak, żeby litery początkowe czytane z góry na dół i końcowe czytane z dołu do góry podały **temat rozmów codziennych we Wrześni.**

**Sylaby:** a - ba - by - ce - cek - chy - der - du dziu - e - eg - fi - for - gi - ha - i - i ka - ka - la - liz - log - ma - man - min ni - pi - pu - ra - ro - sa - ta - za.

**Znaczenie wyrazów:**

1. Papuga.
2. Imię kupca Hosendufta na Nalewkach.
3. Czasem ostry, czasem łatwy
4. Sport.
5. Wstrętne gady (wspak).
6. Pustynia.
7. Chroni rzekomo od nieszczęścia.
8. Jeden ze Stanów Zjedn. Ameryki Półn.
9. Imię męskie.
10. Skończony niedołęga
11. Nieraz smutne zakończ.
12. Owoce (l. m.)

IV. **Zagadka.** Trzecia pierwsza wiecie,
druga pierwsza trzecie.

## Składki i pokwitowania

Pani Gertrudzie Schultz posiedzicielce ziemskiej Strzałkowo dom. składamy za ofiarowane 100 ctr. ziemniaków dla bezrobotnych gminy Strzałkowo serdeczne podziękowanie. Zarząd gminy Strzałkowo.

Walczak, Przewodn. gminy. Marcinkowski, Maciejewski ławnicy.

W miejsce przybycia na Koncert Bursy złożyli:
Łosiński Września 10 zł., M. Lange Wrzenia 15 zł., p. J. St. 5 zł., pp. Chrzanowscy Stanisławowo 30 zł., p. Bączkowski z Biechowa 5 zł., p. Kral 5 zł.

## Sprawy gospodarcze

### Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Żyto | 18,25-20,25 | Ziemn. fabr. | - |
| Pszenica | 32,00-34,00 | „ jad. | - |
| Jęczmień zim. | 20,-21, | Słoma żytn. l. | 1,80-2,00 |
| „ brow. | 21,-23, | „ „ pr. | 2,85-3,05 |
| Owies | 19,25-20,25 | Siano pras. | 8,60-9,60 |
| Mąka żytn. | 31,25-32,25 | „ luźne | 6,35-7.15 |
| „ pszenna | 52.00-55.00 | Tatarka | - |
| Ospa żytnia | 13,50-14,50 | Groch vikt. | 35-39 |
| „ pszenna | 15,00-16,00 | Groch polny | 28-29 |
| Wyka | - | Seradela | 21-24 |
| Łubin nieb. | 13-15 | Konicz. cz. | 165-210 |
| Łubin żółty | 16-18 | „ b. | 185-245 |
| Peluszka | - | Rzepak nowy | - |

Warszawa, 5. 2. Dolary 7,27 Stockholm —.—, Londyn 35.33, Paryż 27.33, Praga 21.56, Szwajcarja 140.37, Wiedeń —.—, Włochy —.—, Holandlja 292.22.



## Ogłoszenie!

Misja Francuska zgłosiła większe zapotrzebowanie na górników i robotników do górnictwa.

Robotnicy będący bez pracy i mający zamiar wyjechać do Francji winni się zgłosić w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie najpóźniej do dnia 9 lutego br. Pospiech konieczny, ponieważ rekrutacja na wyjazd odbędzie się już dnia 10 lutego br.

Września, dnia 5 lutego 1926 r.

L. dz. 974/26 Ia. Sołtysiak, burmistrz.

## Ogłoszenie.

Na skutek pisma mego z dnia 30. 12. 25 i 16. 1. 26 L. dz. 2591 25 wysłanego do wszystkich członków Rady Kasy, tyczącego wyborów uzupełniających do Zarządu, nadesłano mi dwie prawomocne listy kandydatów.

Pracodawcy nadesłali 1 listę z następującemi kandydatami:

1. Wacław Sołtysiak, burmistrz z Wrześni członek Zarządu,
2. Stanisław Konieczny, aptekarz z Wrześni zastępca członka Zarządu.

Ubezpieczeni nadesłali 1 listę z następującemi kandydatami:

1. Marcin Przybylski, robotnik z Wrześni,
2. Sylwester Maciejewski, ślusarz z Wrześni członkowie Zarządu,
3. Jakób Andrzejewski, konduktor pomocniczy z Wrześni,
4. Marcin Kupś, robotnik z Nowegofolwarku zast. członków Zarządu

Wobec tego, że zgłoszono jedną tylko prawomocną listę z grupy pracodawców i jedną z grupy ubezpieczonych, podaję zgodnie z § 18 rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. o przepisach wyborczych do wiadomości, że głosowanie w dniu 30. 1. 1926 i 14. 2. 1926 r. się nie odbędzie, zgłoszonych zaś kandydatów ogłaszam niniejszem za wybranych.

Września, dnia 1 lutego 1926 r.

**Przewodniczący Rady Powiatowej Kasy Chorych:**
Banaszak Jan.

W poniedziałek, dnia 15 lutego br. o godz. 11-tej przed południem sprzedawał będę w Grabowie król. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące rzeczy:

**41 krów dojnych, 17 jałówek 2 letn., 16 jałówek 1 roczn., 6 koni wyjazdowych, 10 źrebaków roczn., 1 garnitur do młócenia i 1 zac pługów parowych.**

Września, dnia 5. II. 1926.

**Dopierała,**
egzekutor na obwód wrzesiński.